

Uderzył w zaparkowane auto i dachował. Nie chciał dmuchnąć w alkomat

data aktualizacji: 2025.07.25 autor: Bartosz Nowakowski



(fot. PSP Skierniewice)

Kierowca z powiatu żyrardowskiego uderzył w stojące na poboczu auto, na jednej ze skierniewickich ulic. Wysiadł o własnych siłach i zaczął uciekać. Wiele wskazuje na to, że w trakcie zdarzenia prawdopodobnie był pod wpływem alkoholu.

W czwartek (24.07) około godziny 17, kierowca Volkswagena Caddy stracił panowanie i uderzył w zaparkowany pojazd Audi A4 na ulicy Podleśnej. Uderzenie było tak duże, że Volkswagen dachował.

Jak się okazało kierowca o własnych siłach był w stanie wysiąść z auta. Sił starczyło również na ucieczkę z miejsca zdarzenia. Podejrzany jednak nie oddalił się zbyt daleko, ponieważ całe zajście widziała grupa mieszkańców, która udała się za uciekinierem i dokonała obywatelskiego zatrzymania. Na miejsce została wezwana policja.

Zatrzymany to 44-letni mieszkaniec powiatu żyrardowskiego. Mężczyzna nie zezwolił na badanie stanu trzeźwości alkomatem. Z tego względu została pobrana krew w celu sprawdzenia, czy

podejrzany był pod wpływem alkoholu podczas zdarzenia.

Aneta Placek, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Skierniewicach

Na szczęście w całej sytuacji nikt nie został poszkodowany. Mężczyzna został zatrzymany w miejskiej komendzie do momentu weryfikacji wyników badania krwi.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/45079-uderzyl-w-zaparkowane-auto-i-dachowal-nie-chcial-dmuchnac-w-alkomat>